Nr. 110 SOSNOWIEC sobota dnia 18 maja 1918 roku. Rok XIII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 4.50, miesięcznie 1.50 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 5,25, miesięcznie 1,75 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50 Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.80, po tekście III str. 85 fen. Nadesłane w tekście Mk. 2.00. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 60 fen. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, agentury w kraju i zagranicą.

Odrzucenie równego prawa wyborczego.

Pruska izba poselska, pisze „Dziennik Poznański", odrzuciła na wczorajszem posiedzeniu w trzeciem czytaniu tą samą mniej więcej większością co przy czytaniu drugiem a mianowicie 236 głosami przeciwko 185 głosom równe prawo wyborcze. Jednocześnie uchylono także 230 głosami przeciwko 191 głosom uchwałę komisji, ustanawiającą w miejsce równego prawa wyborczego głosowanie pluralne. W ten sposób kardynalny punkt rządowego projektu reformy wyborczej został obalony, Wprawdzie w myśl konstytucji wczorajsza uchwała izby winna, aby uzyskać moc prawną, po 21 dniach być powtórzona. Trudno jednak przypuszczać, aby wynik tego głosowania był inny, niż wczorajszy.

Rząd pruski nie wysnuł z wczorajszego głosowania wniosku, jakiego się spodziewano tu i owdzie, jakiego przedewszystkiem domagają się żywioły liberalne. Oświadczył wprawdzie przez usta swego przedstawiciela, wiceprezesa gabinetu, że nie odstąpi od równego prawa głosowania, nie rozwiązał jednak izby poselskiej, lecz zamierza zwrócić się ze swym projektem do izby panów, Chodzi mu więc widocznie o zyskanie na czasie do nowych pertraktacji i kompromisów ze stronnictwami. W to bowiem nikt na serjo wierzyć nie może, aby izba panów, będąca głównem siedliskiem i ostoją wszelkiej wsteczności, uchwaliła równe prawo wyborcze i dobrowolnie usunęła podstawę politycznego swego wpływu i znaczenia.

Zrozumieć można względy, które powstrzymują rząd od rozwiązania izby i rozpętania w obecnej chwili gwałtownej walki wyborczej. Z drugiej jednak strony i położenie, które się wytworzyło wskutek odrzucenia równego prawa wyborczego, nie jest pozbawione poważnych niebezpieczeństw dla wewnętrznego spokoju. Wczorajsza uchwała izby poselskiej nie tylko nie osłabi szerzącej się w szerokich warstwach narodu agitacji za równem prawem wyborczem, lecz owszem zaostrzy ją jeszcze. Równego prawa wyborczego nic już, jak to zresztą oświadczyli kilkakrotnie przedstawiciele rządu, powstrzymać nie zdoła. Prędzej czy później wywalczy ono sobie zwycięstwo, a im później ono nastąpi, tem podług wszelkiego prawdopodobieństwa prawo wyborcze będzie radykalniejsze. Wobec tego wczorajsze zwycięstwo przeciwników równego prawa wyborczego jest jedynie chwilowem, nie mającem cech trwałości.

Działalność „Ostmarkenvereinu" w Prusiech.

„Kurjer Pozn." przytacza treść ulotnego pisma o charakterze agitacyjnym. Podane tam cyfry dają obraz działalności polakożerczego stowarzyszenia, więc warto je przytoczyć. T wo liczy okrągłe 53,000 członków, którzy są zorganizowani w 446 grupach miejscowych i 41 miejscach zbiorowych.

Na Poznańskie przypada 106 grup miejscowych z okrągłą 12,000 członków, na Prusy Zachodnie 60 grup miejscowych z okrągło 11,000 czł., na Śląsk 64 grup miejsc. z okrągło 11,000 czł., na Prusy Wschodnie 68 grup miejsc. z okrągło 5,000 czł., na inne części Rzeszy 139 grup miejsc. okrągło 13,500 członków.

Dla Poznańskiego, Prus Zachodnich i wschodnich części Pomorza aż po Odrę, dla Prus Wschodnich, Śląska i okręgu przemysłowego w okolicach nad Rurą istnieją związki kolejowe i prowincjonalne. Biura dla załatwiania spraw towarzystwo utrzymuje w Berlinie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu i Królewcu.

Wydawane przez T-wo czasopismo „Die Ostmark" wychodzi miesięcznie w objętości 8 do 16 stron w 60,000 egzemplarzach. Zawiera ono pobudzające i wyjaśniające prace o kwestji i polityce kresów na wschodzie, omawianie książek, wiadomości o towarzystwach i t. d. Nadto tow. według potrzeby wydaje pisma ulotne, również co rok „Kalendarz wschodniokresowy".

Przed rozwiązaniem sprawy polskiej.

W głównej kwaterze niemieckiej odbyły się doniosłe narady, w których wzięli udział ces. Wilhelm i ces. Karol, kanclerz Rzeszy hr. Hertling, sekretarz stanu dr. Kuehlman, hr. Burian. Główny przedmiot narad, jak donoszą pisma berlińskie, stanowiła sprawa polska.

Hr. Burian przed wyjazdem do Berlina odbył konferencje z wybitnymi przedstawicielami Koła polskiego.

Z Wiednia donoszą do „Morgen Ztg." wychodzącej w Mor. Ostawie: Posłowie polscy oświadczyli, że ich stanowisko w parlamencie stanowi tylko część ogólnego polskiego problemu. Musi być wdrożona energiczna akcja w parlamencie austrjackim w Wiedniu, oraz w sejmie węgierskim w Budapeszcie, aby już wreszcie można rozwiązać sprawę polską.

Nie będzie rozwiązania austro-polskiego.

BERLIN, 16 maja. Z dobrze poinformowanego źródła Biuro Wolffa donosi: **O treści narad podczas spotkania obu cesarzy w wielkiej kwaterze głównej prasa austrjacka ogłosiła szereg informacji, nie odpowiadających prawdzie. Głównie fałszywą jest wiadomość, jakoby podczas narad zgodzono się na rozwiązanie kwestji w sensie austro-polskim. Rozwiązanie austro-polskie może być uważane już za wykluczone. Rozwiązanie to bowiem w samych Austro-Węgrach nie znajduje oddźwięku w sferach miarodajnych. Chwilowo dąży się jedynie do tego, aby zacieśnić stosunki gospodarcze pomiędzy Królestwem Polskiem a państwami — niemieckim i austro-węgierskiem.**

Prasa szwajcarska o Bułgarji.

Z powodu pokoju z Rumunją prasa szwajcarska czyni różne uwagi co do Bułgarji i Dobrudży. „La Nation" pisze: **„Rumunja jest zmuszona odstąpić Bułgarji całą Dobrudżę, którą otrzymała na kongresie berlińskim w r. 1878 za ustępstwa w Besarabji. Należy nadmienić, że w roku 1913 ym na kongresie w Bukareszcie Rumunja bezprawnie zagarnęła część Dobrudży bułgarskiej, przylegającej do terytorjum rumuńskiego. Cesarz Ferdynand był zmuszony zgodzić się na te ustępstwa — siła przemawiała tu przed prawem — lecz czekał sposobności, aby zgotować skuteczny rewanż. Nadeszła też chwila odpowiednia, dająca więcej, niż się spodziewano".**

„Journal de Genewe" ma inny pogląd na tę sprawę. Pisząc o zwrocie Bobrudży Bułgarji, zaznacza „Aneksja Dobrudży, dokonana przez Bułgarję, jest zamachem, sprzeciwiającym się prawu—nie dając zresztą motywów, dlaczego uważa sprawę tę za zamach ze strony Bułgarów.

Ostatnie wiadomości.

Sosnowiec, dnia 17 maja.

Przyszłe granice Rosji.

BERLIN, 16 maja. Według doniesienia z Kijowa, do Charkowa przybyła delegacja pokojowa rządu rad w celu ustanowienia linji demarkacyjnej. Delegacja zaproponowała, by linja ta przeprowadzona została tam, gdzie obecnie przebiega front, Niemcy odrzucili tę propozycję, żądając, by linja demarkacyjna przechodziła przez południową część gubernji Woroneżskiej. Delegacja pojechała do Moskwy po dalsze instrukcje.

Państwo kaukazkie.

KONSTANTYNOPOL 16 maja. Pełnomocnicy - delegaci rządu związku mieszkańców północnego Kaukazu wystosowali do wszystkich rządów notę, w której oświadczają, że niezależne państwo północnego Kaukazu należy uważać za utworzone.

Walka bolszewików z anarchistami na ulicach Moskwy.

Dnia 12 maja w nocy rozpoczęła się w Moskwie walka między bolszewikami i anarchistami. Wojska sowietu otoczyły budynki anarchistów z ich główną kwaterą dawniej kupieckim klubem, na kórem powiewa wielka czarna chorągiew z napisem „anarchja". — Anarchiści odrzucili kapitulację i bronili się armatami wozami pancernymi i ręcznymi granatami. Podobne walki toczyły się również na innych ulicach. Tak zwani anarchistyczni federaliści wywiesili po półgodzinnem ostrzeliwaniu białą flagę. Obustronne straty są dotąd nieznane. Obok kremlu siedziby komisarzy ludowych są ustawione liczne działa Jeszcze dziś w południe trwa walka.

Zarekwirowanie kolei.

KOPENHAGA, 16 maja. Jak donosi „Berlingske Tidende" z Helsingforsu zarekwirowały władze rosyjskie kolej finlandzką z Valkarosi do Petersburga Finlandzki personel kolejowy uciekł w głąb Finlandji. Twierdze w zatoce fińskiej na wschód od Wyborgu zostają oczyszczane z czerwonogwardzistów.

Niema spadku.

MOSKWA, 16 maja. Dnia 3 maja postanowiła Rada komisarzy ludowych zniesienie prawa spadkowego. Po śmierci spadkobiercy staje się jego ruchomy i nieruchomy majątek własnością państwa.

Starcie anglików z finlandczykami.

CHRYSTJANJA 16 maja. Oczekiwane spotkanie anglików z finlandczykami niedaleko wybrzeża oceanu Lodowatego miało już miejsce. Starcie nastąpiło między Toellengą i Petschengą. O jego wyniku nic dotychczas nie wiadomo.

Walki narodowościowe w Czechach północnych.

W t. zw. „Deutsch-böhmen", to znaczy, Czechach północnych, toczą się zacięte walki narodowościowe. Mieszkający tam Niemcy zarzucają Czechom, że ich chcą wygłodzić, to też na wiecu w Gablonz uchwalili, by te „kresy niemiecko-czeskie przyłączyć na czas wojny i gospodarki przejściowej po wojnie do niemieckich okręgów aprowizacyjnych".

Uchwałę tę powziął szereg gmin i korporacji w Czechach północnych.

Jak obecnie donoszą z Pragi, przeciw zarządom wszystkich gmin, które takie uchwały powzięły wytoczono polityczne dochodzenie. Sytuacja zaostrzyła się wobec tego jeszcze bardziej.

Przyszli nareszcie.

PRAGA, 16|5. Jak donoszą pisma wiedeńskie do stanowiska zasadniczego Czechów przyłączają się dalsi członkowie Izby Panów magnaci czescy hr. Leopold Sternberg, hr. Bogusław Kolovrat, tajny radca Dr. Mattas i baron v. Sternbach,

Nawiązanie stosunków handlowych.

KROLEWIEC, 16. 5 Wobec przybycia pierwszego fińskiego parowca „Astrea" do portu Libawy należy uważać za rozpoczęty ruch handlowy z Libawą.

Zmniejszenie chleba.

BERLIN, 16 maja. Wojenny urząd aprowizacyjny komunikuje urzędowo, iż od 15 czerwca racja maksymalna chleba zostanie zredukowana z 200 gramów na 160 dziennie. Wzamian za to mają być wydzielane w większej ilości środki żywnościowe i cukier.

Hertling w Berlinie.

BERLIN, 16 maja Kanclerz Rzeszy hr. Hertling przybył wczoraj do Berlina z wielkiej kwatery głównej.

Aresztowanie Sazonowa.

GENEWA, 16 maja Do „Echo de Piris" donoszą, że niemcy zaaresztowali na Krymie byłego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa.

Skazany na śmierć.

PARYŻ, 16 maja. W procesie Bonnet Rouge zapadł wyrok, skazujący Duval'a na śmierć. Inni oskarżeni otrzymali kary do 10 lat domu karnego, względnie więzienia.

Rozruchy w Amsterdamie.

HAGA, 16 maja. W Amsterdamie znowu miały miejsce rozruchy uliczne, wynikłe pomiędzy chcącymi pracować robotnikami z arsenału państwowego i tłumem popierającym strejkujących. Raniono wiele ludzi. Odbyły się liczne aresztowania.

Sprawa saksońsko-litewska.

BERLIN 17 maja. Naszkicowano tu umowę, która ma służyć, jako zasadnicze wytyczne do personalnej unji Saksonji z Litwą.

Sprawa polska.

BUDAPESZT 17 maja. W parlamencie węgierskim Weckerle poruszył także sprawę polską. Bliższych szczegółów dotąd nie posiadamy to pewno tylko, że była postawiona kwestja jasno i dla Polski przyjaźnie. Zaznaczył przytem Weckerle, że Niemcy i Austrja są dla wszystkich ludów pokojowo usposobione i sprawy gospodarcze tych ludów nie będą pokrzywdzone.

Nowe zadania hr. Burjana.

WIEDEŃ 17. 5 Można przyjąć za pewnik że Burjan z powodu wycieczki cesarza Karola do Sofji i Konstantynopola skorzysta, aby wyrównać bieżące tarcie między Turcją a Bułgarją.

Rocznica wypowiedzenia wojny przez Włochy.

BERNO 17 maja. Dnia 24 maja odbędzie się w Rzymie wielka uroczystość z powodu upamiętnienia rocznicy wystąpienia Włoch po stronie koalicji. Francuska rada ministrów wyznaczyła ministra kolonji Henryka Simona do reprezentowania Francji.

Senat amerykański zatwierdza nowy projekt rekrutacj.

HAGA, 17 maja. Senat amerykański w Waszyngtonie przyjął jednogłośnie nowy projekt, dotyczący rekrutacji w Ameryce i zużywania wojsk amerykańskich na wszystkich frontach bez osobnej uprzedniej uchwały.

Bombardowanie kopalni francuskich.

BERLIN, 17 maja, Kopalnie węgla w Grenay i Noeux zakłady dla wyrobów stalowych w Grenay i kilka innych szybów ostrzeliwały niemieckie baterje z widocznym skutkiem.

Kobiety w wojennych zakładach amerykańskich

AMSTERDAM 17. 5 Według urzędowego raportu pracuje w warsztatach wyrabiających amunicję naogół zatrudnionych robotników 60 proc. kobiet.

Stan oblężenia we Francji.

GENEWA, 17 maja. Podług gazet marsylijskich rząd ogłosił, iż z dniem 15 maja zaprowadzono we wszystkich okręgach nad wybrzeżem morza Śródziemnego stan oblężenia.

Sejm finladzki.

SZTOKHOLM 16 maja. „Svenska Dagbladet" donosi z Helsingforsu: Ugrupowanie stronnictw w sejmie jest teraz następujące: 51 starofinów, 25 młodofinów, 26 agrarjuszów, 25 szwedów i około 20 socjalistów, którzy mogą brać udział w posiedzeniach.

Dum — dum.

BERLIN 17. 5 Skarży się prasa niemiecka, że Francuzi używają wbrew prawom narodów kul dum—dum.

Pożary lasów we Francji

GENEWA 17. 5. Pożary lasów tak są we Francji częste i silne, że podejrzewają, iż są to umyślnie wywołone. Wojsko gasi te pożary.

Nowe bałkańskie niespodzianki.

Pod powyższym tytułem donosi „Berliner Borsen Zeitung".

„O ile wszystkie oznaki nie mylą, stoimy przed gruntowną rewizją dotychczasowych układów pokojowych w Bukareszcie i należy oczekiwać, że główne postanowienia preliminarjów pokojowych zostaną odrzucone. Powód do tego dały znane pretensje Ukrainy i Bułgarji, a także agitacja na dworze królewskim w Jassach i chwiejne stanowisko p. Marghilomana. Sprawy stoją obecnie tak, że o ile konflikt między Rumunją a Ukrainą w sprawie Besarabji jeszcze się zaostrzy, rządy Berlina i Wiednia popierać będą z całym naciskiem żądania Ukraińców przeciw Rumunji, ponieważ pokazało się że dwór królewski w Jassach uprawia dwulicową grę a gabinet Marghilomana, chwiejący się w prawo i w lewo, nie daje żadnej gwarancji, oczekiwanej przez nas stanowczości w polityce, mającej iść bezwględnie w kierunku przyjaźni z mocarstwami centralnemi.

Zdaje się, że stosunki powyższe wywołały w Budapeszcie taki efekt, że poprzednie żądania regulacji granic pod adresem Rumunji będą podwyższone. Także Austrja chce domagać się zaokrąglenia swego terytorjum od strony Bukowiny kosztem Rumunji. W każdym razie powinny być tembardziej uwzględnione życzenia Ukrainy i Bułgarji, by granice tych państw nad Dolnym Dunajem schodziły się jaknajbliżej.

Nie jest też wykluczone, że warunki Niemiec pod adresem Rumunji natury ekonomicznej będą przy owych układach w Bukareszcie podniesione, ponieważ poprzednie względy na pewne polityczne prądy w Rumunji odpadły.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 17 maja. Na frontach walki na niektórych odcinkach wzmożona działalność artylerji.

Angielskie natarcia na północ od Scarpe i przy Beaumont Hamel odrzucone.

Wczoraj zestrzelono 18 nieprzyjacielskich latawców i 1 balon na uwięzi.

Interpelacja angielska w sprawie wojska polskiego.

Z Hagi donoszą:

Poseł do parlamentu angielskiego Lees Smith wniósł do rządu angielskiego interpelację, czy prawdą jest, że narodowo-demokratyczne wojsko polskie, utworzone pod auspicjami polskiego Komitetu narodowego, którego prezesem jest Roman Dmowski, przeszło na na stronę niemiecką?

W odpowiedzi podsekretarz stanu lord Robert Cecil oświadczył, że wiadomość ta nie odnosi się do całej polskiej armji, jednak pewna jej część była zmuszona warunkami zewnętrznymi przyjąć pewien „modus vivendi" z Niemcami.

Kiedy wymrze Wiedeń?

W jednym z prowincjonalnych dzienników niemieckich w Austrji zadał sobie pewien feljetonista trud obliczenia, kiedy wymrze... Wiedeń? Autor przypomina przedewszystkiem, że Wiedeń liczy (dla okrągłości rachunku) 2 miljony mieszkańców. Umiera zaś w Wiedniu obecnie około 1,400 osób dziennie. Gdyby ten stosunek trwał dalej, to w ciągu roku umarłoby 511,000 osób. Liczymy okrągło pół miljona! Wystarczyłoby zatem 4 lata, by z Wiednia zostały kamienice bez ludzi.

Ale na szczęście rachunek nie jest tak bardzo prosty... Wiedeń traci co prawda 1,400 osób dziennie, ale wskutek narodzin zyskuje ich około 700; czyli, że faktyczny ubytek dzienny wynosi 700 osób, a roczny 255,500 osób. Gdyby ten ubytek miał utrzymać się w dotychczasowej mierze, Wiedeń wyludniłby się w przeciągu lat ośmiu!

Autor zastanawia się nad przyczynami śmiertelności i stwierdza, że ogólnie znaną i uznaną, główną przyczyną śmiertelności są następstwa wojny, przedrażnienie nerwowe, a nadewszystko złe odżywianie się. Organizmy ludzkie — pisze — z braku tłuszczów i białka, a z nadmiaru surogatów stały się zupełnie pozbawione dawnej zdolności odpornej... Warstwy uboższe i średnie, ludzie uchodzący dawniej za zamożnych — dziś nie odżywiają się należycie... Gruźlica czyni zastraszające postępy, jawi się straszny gość obok duru brzusznego, tyfus plamisty.. Lato przynieść może cholerę, a na tle ogólnego wyczerpania przywleczona z Indji dżuma dopełniłaby reszty...

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

— **Wielka kwesta ogólno-krajowa.** Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie krząta się nad urządzeniem wzorem lat zeszłych, w początkach czerwca r. b. Wielkiej kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci".

W Sosnowcu Rada Miejscowa Opiekuńcza otrzymała już instrukcje co do urządzenia W. K. O. i poczyniła kroki w celu jaknajlepszego zorganizowania tejże.

— **Spółka budowlana w Olkuszu.** Dn. 27 kwietnia r.b. zawiązana została w Olkuszu Spółka budowlana, mająca na celu dostarczanie materjałów budowlanych, nabytych i wytworzonych własnemi siłami, jak również prowadzenie biur technicznych dla wykonywania planów i kosztorysów i wszelkich prac technicznych, wchodzących w zakres budownictwa i komunikacji.

Na członków Spółki budowlanej mogą być przyjmowane osoby płci obojga instytucje, stowarzyszenia, gminy, szkoły i t. p. działające przez swych delegatów. Udział w Spółce określony na 1000 koron. Ustawa Spółki może być wysłana na każde żądanie. Adres Zarządu Spółki budowlanej: Olkusz, gmach Komitetu Ratunkowego.

— **Brak pism.** Dzisiejsze pisma warszawskie nie nadeszły do Sosnowca. Według otrzymanych informacji przyczyną braku pism jest strejk zecerów i pracowników drukarskich.

— **Rozporządzenie dotyczące rekwizycji inwentarza.** Z dniem 8 maja cała rogacizna, cielęta i świnie w powiecie tutejszym podlegają sekwestrowi i obowiązkowi zameldowania. Meldowania dokonane być mają natychmiast przez posiadacza piśmiennie, przyczem oddzielnie podać należy, liczbę bydła dojnego, cieląt poniżej 6 miesięcy, pozostałej rogacizny oraz świń, z dokładnem oznaczeniem miejsca pobytu. Meldowania muszą być uskutecznione najpóźniej do dnia 25 maja 1918 r. i to w Sosnowcu, Będzinie, Czeladzi, Grodźcu i Łagiszy w odnośnych komisarjatach policyjnych, w Zawierciu u miejscowego zastępcy Naczelnika Powiatu, w okręgu wiejskim u właściwych wójtów gmin. Komisarjaty oraz miejscowy zastępca mają zebrane meldunki bezzwłocznie przesłać do biura Kupieckiego, zaś wójci mają zebrane meldunki bezzwłocznie przesłać do właściwych biur pomocniczych. Transport bydła jest również wzbroniony. Winnym przekroczeń grożą kary do 10,000 marek, lub 6 miesięcy aresztu.

— **Podatek od dochodu.** Pan naczelnik pow. zatwierdził następującą normę podatku dochodowego obowiązującą od dnia 1 kwietnia r. b. do 31 marca roku następnego.

Od dochodu 2000 mk. do 3000 mk. — pół proc., od 3001 do 4000 1 proc., od 4001 do 6000 — 2 proc., od 6001 do 8000 — 3 proc, od 8001 do 9000— proc., od 9001 do 10001 — 5 proc., od 10001 do 12000 — 6 proc., od 12001 do 15000 — 7 proc., od 15001 do 20000 — 8 proc, i wżej — 10 proc.

— **Fałszywe pieniądze.** W ostatnich czasach ukazało się w obiegu bardzo dużo fałszywych polskich pieniędzy papierowych w cenie 2, 5, 10 i 50 mk. Trzeba zachować się ostrożnie odnośnie do przyjmowania pieniędzy.

— **Czasopismo górniczo hutnicze.** Staraniem Związku pod redakcją Komitetu wyszedł Nr. 3-ci na rok 1918, którego treść następująca: „O przemyśle naftowym" inż Marjan Szydłowski. „Ocementowanie górnictwa wodonośnego" (z ilustracjami) inż Jan Naturski. „Zmiana ustawy górniczej" K. Z. „Stacje geologiczne naftowe". „Nowe wiercenia za ropą". „Zestawienie produkcji gazu za styczeń roku 1918".

„Zestawienie produkcji gazu za luty r. 1918". Sprawy bieżące. W dodatku: „Przegląd na źródła solne i naftowe tudzież na warzelnie soli kuchennej w Galicji i na Bukowinie" dr. Alojzy Alth. „Ropa w Rumunii" K. Z. Redakcja i Administracja: Kraków ul. Pańska Nr 7. Prenumerata roczna 32 koron, numer pojedyńczy 3 kor.

— **Szczepienie ospy.** Naczelnik powiatu zaznacza, że we wszystkich miastach i gminach wiejskich powiatu, mają poddać się szczepieniu ospy następujące osoby:

a) wszystkie dzieci, urodzone w 1917 roku i nadto dzieci urodzone do dnia 28-go lutego 1918 roku.

b) wszystkie pozostałe osoby, którym w ostatnich trzech latach zaszczepiona była ospa bez skutku.

— **Z naszych wycieczek.** Planowe prowadzenie wycieczek szkolnych, szkół początkowych, średnich i kursów dla dorosłych, od czasu rozwinięcia ruchu wycieczkowego, było troską wszystkich nauczycieli. Zwłaszcza gdy chodziło o wycieczki przyrodnicze, brak odpowiednich wskazówek metodycznych dawał się bardzo we znaki. Potrzebie tej zaradziła znakomicie Dr. W. Haberkantówna, wydając u M. Arcta doskonale opracowaną książkę p. t. „Z naszych wycieczek" Opis wycieczek poprzedzają wskazówki metodyczne w których autorka uczy jak „otworzyć oczy na to, co widzimy dokoła", jak zachęcić, zainteresować, pobudzić do poznania zarówno przyrody, jak życia współczesnego i pamiątek historycznych.

— **Dla oszczędności.** Drożyzna papieru, którego cena obecnie za arkusz wynosi 20 fen. spowodowała, iż wiele instytucji i firm handlowych i przemysłowych proszą jedne drugich o zwrot używanych w korespondencji obopólnej kopert, które używają do ponownej korespondencji.

— **Smiała kradzież.** W nocy z środy na czwartek niewykryty dotąd złoczyńca zakradł się do cukierni Warszawskiej. Otworzywszy wytrychem frontowe drzwi począł plądrować po wszystkich ubikacjach zakładu i za pomocą siekiery chciał rozbić kasę ogniotrwałą. Ale spotkał go zawód, bowiem pomimo usiłowań nie mógł się dobrać do gotówki. Zrozpaczony z nieudanej wyprawy zabrał kilkadziesiąt ciastek i piętnastofuntową torbę z cukrem, oraz 50 mk., które przez zapomnienie pozostawiono w szufladzie bufetu. Miejscowe władze policyjne zajęły się energicznie wykryciem złodzieja.

Z Będzina.

+ **Z targu.** Na ostatnim targu znalazła się spora ilość nierogacizny lecz pomimo spadku cen brak było nabywców i trzoda powędrowała z powrotem do chlewów.

+ **Trepki drożeją.** Chodzenie w trepkach zyskuje coraz więcej naśladowców, prócz młodzieży szkolnej spotyka się i wiele osób starszych. Handlarze niemal z każdym dniem podnoszą ceny trepków, które obecnie kosztują 14 marek. Pierwotna cena była marek dwie.

+ **Za kradzież kur.** Na czwartkowem posiedzeniu tutejszy Sąd pokoju rozpatrywał sprawę Marji Rybus, oskarżonej z art. 581 kodeksu karnego za usiłowanie kradzieży kur Jędrychowskiemu Antoniemu, zamieszkałemu przy ul. Potockiego.

Sąd po zbadaniu sprawy skazał Rybusową na 6 miesięcy więzienia i 20 mk. opłat sądowych.

+ **Ile warto życie męża.** W d. 5 czerwca w król. pol. Sądzie Okręgowym rozpatrywana będzie ciekawa sprawa z powództwa mieszkanki tutejszej Frajdli Kleinman przeciwko magistratowi m. Będzina.

Sprawa przedstawia się w następującem świetle 22 kwietnia r. z. został zabrany z polecenia lekarza miejskiego w Będzinie doktora Wierzbowskiego mąż powódki Lejzer Kleinman, jako podejrzany, że choruje na tyfus plamisty, do szpitala chorób zakaźnych.

Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów całe otoczenie chorego na tyfus plamisty podlega izolowaniu, wzięta była do domu izolacyjnego i Frejdla Klejnman żona chorego.

W nocy z d. 26 na 27 kwietnia mąż powódki który miał silną gorączkę, będąc pozostawiony bez dozoru, wyskoczył z pierwszego piętra na bruk o godzinie 11 w nocy. Spostrzeżono to dopiero około 4 rano, przywieziono go napowrót do szpitala, gdzie niebawem zmarł.

Określając straty materjalne, powódka zaznacza, że zmarły miał zaledwie w chwili śmierci lat 24 prowadził on interesa handlowe na dużą skalę, co przynosiło mu nie mniej jak 2000 mk. miesięcznie połowa tych zarobków przypadała na powódkę jako żonę. W tych warunkach roczna strata wynosiła marek 12000, czyli przyjęte w takich wypadkach dziesięciokrotna suma wynosiłaby marek 120,000. Licząc się jednak z faktem, że w przyszłości zarobki męża mogłyby nie być tak wysokie, powódka zmniejsza tą sumę o połowę i prosi o zasądzenie 60,000 marek.

Z Czeladzi.

W dn. 28 kwietnia odbyło się w Czeladzi drugie walne zebranie Patronatu Harcerstwa Polskiego. Posiedzenie zagaił wice prezes sędzia Herman, wyjaśniając zebranym cel i zadania Patronatu Harcerstwa. Na przewodniczącego obrad zaproszono p. Grzegorza Sadowskiego, który powołał na asesorów pp. Rudzkiego i Trząskiego.

Po odczytaniu protokułu poprzedniego zebrania sekretarz Patronatu ks. Kałuża przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 5 grudnia 1917 r. do 28 kwietnia r. b. Po przyjęciu sprawozdania przystąpiono do zapisu nowych członków. Na delegata do Patronatu Okręgowego w Sosnowcu wybrano p. Kopydłowskiego. Do Komisji rewizyjnej powołani zostali pp. St. Trzęski, J. Krzemińska i K. Rudzki, oraz zastępcy pp.: A. Wieczorek, Michalski i A. Konieczna.

Następnie postanowiono określić wpis dla członków dożywotnich na 100 mk. Wreszcie uchwalono rozesłać osobiste zaproszenia, w celu zjednania większej liczby członków Patronatu.

Na tem obrady ukończono.

Ze Strzemieszyc.

W ubiegłą niedzielę odbył się koncert ze współudziałem gościa prof. B. Mazurkiewicza, który swą artystyczną grą na skrzypcach zdobył huczne oklaski, wykazując dobrą technikę i pełny ton. Szczególnem powodzeniem cieszyły się: Melodje cygańskie—Sarasatte i Romans—Wieniawskiego. Z miłem wrażeniem przyjmowano śpiew p. Z. Temnickiej, deklamację p. W. Zatońskiej oraz solową grę na fortepianie p. St, Nowakowskiej. Publiczność dopisała, gdyż sala teatru wypełniona była po brzegi.

Z kraju

☐ **Nowy Bank polski w Lublinie.** Gen.-gubernator w Lublinie zatwierdził statut „Banku Ziemi lubelskiej w Lublinie". Wśród inicjatorów Banku znajduje się szereg wybitnych włościan, w skład komitetu założycieli weszli pp.: Rojowski, Starzyński, ks. Drucki Lubecki, Sadlak, Supryn i Plutyński. Statut zezwala Bankowi na kupno i sprzedaż nieruchomości, wydawanie obligacji do wysokości kapitału akcyjnego, zakładanie filji w kraju i zagranicą, oraz wogóle na wszelkie operacje bankowe, Według intencji założycieli Bank popierać ma w pierwszym rzędzie parcelacje i komasacje oraz zakładanie fabryk związanych z rolnictwem

☐ **Olbrzymi pożar pod Łowiczem.** W niedzielę dnia 11 maja, o g. 1 po południu wybuchł w czworakach dworu księcia Radziwiłła w Nieborowie pożar, który w przeciągu paru godzin strawił 21 zagród wiejskich. Łowicka straż ogniowa ochotnicza pracowała siedem godzin nad umiejscowieniem pożaru. W płomieniach zginęły 2 konie, wiele krów i trzody chlewnej, 30 osób zostało poparzonych. Straty wynoszą około 70,000 mk.

☐ **Plaga bandytyzmu.** Z Garwolińskiego donoszą; W powiecie tutejszym szerzy się bandytyzm na wielką skalę. W Trojanowie 20 bandytów napadło na pisarza gminnego, młotami 20-funtowymi rozbili kasę i zabrali około 13.000 mk. gotowizną. Osobliwem jest, że bawili tam 4 godziny, rozbijali z wielkim łomotem ogniotrwałą kasę, a mimo to nikt nie zawiadomił ani żandarmów, pozostałych w odległości 7 wiorst, ani żołnierzy stojących o półtorej wiorsty. Większość bandytów mówiła po rosyjsku; uzbrojeni byli w karabiny rosyjskie. Tegoż dnia napadli na żyda w Budach Krępskich, a następnego dnia zarznęli żyda i polaka w okolicy Osiecka. Lud bandytów tych nazywa „legjonistami leśnymi" i nazwa ta utarła się powszechnie.

Również z Grójeckiego donoszą o coraz częściej zdarzających się napadach bandyckich i kradzieżach Zwraca uwagę fakt, iż przyłapani bandyci są to w większości młodzieńcy wiejscy nawet synowie zamożnych gospodarzy.

Tym, którzy okazali nam życzliwość i współczucie z powodu zgonu naszej żony i matki

Ś. † P.

MARJI MIERNIKOWEJ

Tym, którzy pospieszyli dla oddania ostatniej posługi zmarłej, a w szczególności Sz. ks proboszczowi Pędzichowi, Sz ks. prefektowi Klepaczewskiemu oraz ks. Wojtaszewskiemu za odprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym oraz kolegom, którzy na barkach swych nieśli drogie nam szczątki, składamy z głębi zbolałego serca staropolskie „Bóg Zapłać"

Mąż i synowie.

Z różnych stron.

☐ **Zjazd czernihowiaków.** Komunikują nam: W poczuciu potrzeby zrzeszenia się na gruncie koleżeńskim byli słuchacze Szkoły Rolniczej w Czernihowie postanowili założyć „Koło Czernihowiaków". Pierwsze organizacyjne zebranie tegoż odbędzie się w Warszawie podczas czerwonych zebrań C. T, R. mianowicie w niedzielę d 2 czerwca, o godz. 4 po poł. w dużej sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego (Kopernika 30).

Maksymiljan Walewski, Adam Konarski, Stanisław Gregorowicz. Roman Kochanowski, Marjusz Golisz, Kazimierz Doberski.

Bliższych informacji udziela Adam Konarski w Kaleniu przez Rawę Tow. Rolnicze.

☐ **Przygoda myśliwska czy zamach.** Piszą z Pragi: Hrabia Ottokar Berchtold, właściciel dóbr Niedaszów pod Moldantein, będąc przed trzema dniami na polowaniu, został postrzelony w twarz i pierś tak ciężko, że niema nadziei na jego ocalenie. Strzały pochodzą z broni śrutowej. Wypadek ten dotychczas nie został wyjaśniony.

Hr, Ottokar pochodzi z młodszej linji Matthias Ernestyn (podczas gdy były minister spraw zewnętrznych, hr. Leopold należy do starszej linji) ma on 44 lata; ożeniony jest z Katarzyną Suscher z córką wieśniaka z Niedaszowa.

☐ **Automobil Krylenki,** zabrany w Mohylowie przez legjonistów z korpusu gen. Dowbor Muśnickiego, został przysłany do dyspozycji prezydenta ministrów p. Steczkowskiego. Automobil ten (firmy ang. Roll Rolca) obsługują jego zdobywcy szoferzy legjoniści pp. Felicjan Dzięcielewski i Jan Boczkowski.

Wyjaśnienie paradoksu.

Żydzi—naród najbardziej kapitalistyczny i zacofany ci żydzi—którym Europa w pierwszym rzędzie zawdzięczać może tak niesłychany rozwój kapitalizmu pisze „Ziemia lubelska" ci żydzi czczą jak bożka,.. Karola Marksa, twórcę wal-

ki z kapitałem i postępowca... Żydzi poświęcili mu olbrzymie wspomnienia w swoich gazetach z portretami. Żydzi urządzali ku jego pamięci obchody uroczyste i t. d. Wszystko to z racji stuletniej rocznicy urodzin...

Lecz jak zrozumieć tę cześć handlarstwa i kapitału żydowskiego dla antykapitylistycznego Marksa? Czyżby taką sympatję ku niemu żywiło żydostwo dlatego, że pochodził on z żydowskiej rodziny i jest niby chlubą naukową żydów.

Nie! Żydzi dlatego urządzają Marksowi obchody i t. d., że stworzył on naukę, króra odpowiednio przerobiona i skomentowaną, prowadzi ku ruchom rewolucyjnym, w których żydzi, jak wiadomo, najobfitszy plon dla siebie zbierają. Przykładem tego—współczesna Rosja, którą „bolszewizm"—żydowska karykatura socjalizmu—zrujnował doszczętnie niemal i w której to obecnie żydziaki rozmaite rej wodzą.

Bogu świeczkę i djabłu ogarek b le handel szedł...

Ogłoszenie.

Do Rejestru Firmowego Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Sosnowcu Dział A. Tom II, zapisano dnia 13 maja 1918 roku następujące firmy:

Nr. 1109. A. Kamelgarn, Zawiercie, Stary Rynek 3, właściciel Abram Kamelgarn, Zawiercie, Stary Rynek 3.

Nr. 1110. M. J. Haberman, Zawiercie, Marszałkowska 32, właściciel Mordka Jakób Haberman, Zawiercie, Marszałkowska 32.

Nr. 1111. Abram Rosenberg, Będzin, Sławkowska 38, właściciel Abram Rosenberg, Będzin, Sławkowska 38.

Nr. 1112. Onufry Kosik, Zawiercie, Marszałkowska 1, Onufry Kosik, Zawiercie, Marszałkowska 1.

Nr. 1113. Michalina Łakomik, Czeladź, Będzińska 5, właścicielka Michalina Łakomik, Czeladź, Będzińska 5. 902

Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Sosnowcu.

OGŁOSZENIE

Powołując się na rozporządzenie p. Głównowodzącego na wschodzie dotyczącego obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych Gazeta Urzędowa Nr. 13 z 17-go maja 1915 r. i rozporządzenia p. Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie warszawskiem I. Mod. 2201 z 17 go sierpnia 1917 r.

przypominam jeszcze raz, iż przy wypadkach tyfusu plamistego należy również meldować wypadki podejrzane **natychmiast.**

1781

W razie zaniechania meldowania, przeciwko osobom obowiązanem do meldowania, zastosuje najsurowsze kary.

Sosnowiec, 5-go września 1917 r. Szef Powiatu **Büchting.**

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.